

# Piotr Chojnacki

---

## Geneza i uprawomocnienie pojęć właściwych filozofii według Husserla i według Arystotelesa

---

Studia Philosophiae Christianae 3/1, 5-19

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR CHOJNACKI

**GENEZA I UPRAWOMOCNIENIE POJĘĆ WŁAŚCIWYCH  
FILOZOFII WEDŁUG HUSSERLA  
I WEDŁUG ARYSTOTELIZMU**

1. Husserlowa koncepcja filozofii; 2. Stosunek husserlowej koncepcji do koncepcji pozytywistycznej; 3. Stosunek filozofii do nauk szczegółowych u Husserla; 4. Metoda filozofii, a metoda nauk szczegółowych; 5. Wartościowanie elementów poznawczych w koncepcjach Husserla i Arystotelesa: 5a. podobieństwa i 5b. różnice.

1. Na wstępie należy scharakteryzować choćby schematycznie główną intencję Husserla. Jest nią intencja badania metody, dzięki której filozofia mogłaby się stać nauką autonomiczną i to nauką ścisłą, a nawet przewyższać ścisłością nauki szczegółowe dzięki swemu samokrytycyzmowi, mającemu iść w parze z oglądem fenomenologicznym. Filozofia miałaby zabezpieczoną dzięki metodzie fenomenologicznej swą autonomię tzn. byłaby niezależną od poszczególnych nauk pod względem metody i pod względem pojęć podstawowych dzięki tej metodzie otrzymywanych. Tu trzeba by przypomnieć, że Husserl występuje na widownię filozoficzną i naukową w okresie panującego pozytywizmu, według którego filozofia nie ma właściwego sobie przedmiotu do badania i brak jej jakiejś metody naukowej osobliwej. To, co uważano w tym okresie za filozofię, mogło być w najlepszym razie syntezą nauk, czyli możliwie bezsprzecznym zbiorem ich wyników i ich uogólnień. Taka synteza zależałaby od psychicznych dyspozycji filozofów i byłaby z tego względu relatywną, a także ze względu na dokonywu-

jące się przemiany w naukach i w sposobie zainteresowania umysłów.

2. Husserl występuje jako krytyk pozytywizmu, jako przeciwnik relatywizmu i psychologizmu w filozofii. Ma na myśli filozofię inaczej rozumianą niż na modłę głoszoną przez pozytywistów, a więc filozofię jako autonomiczną naukę opartą nie na zbieraniu wyników nauk poszczególnych i ich bezsprzecznym uogólnianiu celem tworzenia z nich syntezy. Według Husserla filozofia wychodzić ma z oglądu intelektualnego istoty, czyli z intuicji eidetycznej, a do tego służy metoda fenomenologiczna.

3. Husserl przyjmuje, że nauki szczegółowe pozytywne opisują fakty, że to opisywanie rozszerza się na coraz nowe fakty i staje się coraz dokładniejsze, że klasyfikacja faktów i obserwacja stosunków między faktami prowadzi do tłumaczenia przez prawa empiryczne i prawa coraz ogólniejsze teoretyczne. Uznaje, że teorie o strukturze matematycznej dostarczają możliwości i środków technicznych do panowania nad zjawiskami przyrody i poddawania ich służbie człowiekowi.

Jednak „tłumaczenie” zjawisk przyrody i panowanie techniczne nad nimi według Husserla nie daje „rozumienia”. Tłumaczyć można, nie rozumiejąc jednak sensu, czyli znaczenia, nie pojmując istoty, czy zasadniczej struktury badanego przedmiotu.

4. Husserl wysuwa więc metodę fenomenologiczną jako drogę zapewniającą filozofii autonomię w badaniu i konstytuowaniu własnego przedmiotu, własnego zadania. Filozofia miałaby umożliwić rozumienie „istoty”, czyli „znaczenia” badanych rzeczy. To rozumienie byłoby osiągnięte przez ogląd swojego rodzaju, w terminologii Husserla przez „Wesensschau”. Dla pozytywistów różnych odcieni pojęcie istoty jest pozbawione podstaw obiektywnych i jest względne, gdyż za istotne uważa się takie lub inne cechy zależnie od punktu widzenia i od kierunku zainteresowań, które ulegają zmianom. Podobnie dla Kanta istota rzeczy „noumenon”, „intelligibile” znajduje się poza granicami doświadczenia i pojęcie istoty czyli noumenon jest puste, gdyż nie mamy oglądu zmysłowego, który

jest nieodzownym współczynnikiem materialnym poznania ludzkiego.

Husserl krytykuje pozytywistów wyraźnych lub domniemych wykazując, że w naukach szczegółowych bezwiednie zakłada się jakąś istotę badanych przedmiotów przeważnie przyjmując jakieś poglądy potocznego mniemania, że uważa się za „dane” w doświadczeniu to, co jest jakby doprawione różnymi mniemaniami, lub uważa się za doświadczenie to, co zawiera interpretacje. Jakkolwiek w naukach szczegółowych uprawia się krytykę w toku samych badań przy pomocy im właściwych metod, to jednak pozostaje do zrobienia krytyka „sensu” wielu pojęć podstawowych faktycznie używanych i nie wyświetlonych.

Tej krytyki „sensu” nie da się przeprowadzić bowiem przy pomocy metod właściwych naukom szczegółowym. Wszystkie nauki o faktach zakładają implicite rozważanie fenomenologiczne o istocie, czyli filozofię eidetyczną. Badania empiryczne pozytywne zmierzają do opisu zjawisk, do stwierdzenia tego, co faktycznie tak a tak wygląda, nie zastanawiają się bliżej nad tym, co to jest, przyjmują gotowe poglądy z potocznego mniemania i uważają za doświadczeniowo dane.

Według Husserla należy wyjaśnić te doświadczeniowo rzekomo dane i wyłożyć ich implikacje. Filozofia miałaby jako zadanie ujęcie bezpośrednie istoty przedmiotu za pomocą oglądu czyli intuicji intelektualnej. Jej metoda ma być fenomenologiczna. Oba terminy: „intuicja” i „metoda fenomenologiczna” są używane przez Husserla w sensie dosyć odmiennym niż znaczenia zazwyczaj skojarzone z tymi terminami w języku potocznym i w języku filozofów, którzy posługiwali się podobnie brzmiącymi terminami jak Kant, Hegel, Bergson ale oznaczali nimi co innego. U Husserla intuicja intelektualna: „Wesensschau”, nazywana również oglądem eidetycznym, skierowana jest bezpośrednio na istotę jako idealną strukturę przedmiotu i stanowi osobliwy sposób poznania, który konstatuje, opisuje, ujmuje wprost „istotę” jako fenomen świadomościowy.

Ujęcie opisowe wprost jest tu przeciwstawione tak do poz-

niania przez rozumowanie jak i do poznania przez abstrakcję rozumianą jako ekstrakcja lub wydzielenie cechy abstrahowanej według terminologii sensualistów angielskich, które Husserl nazywa hipostazowaniem psychologicznym. A więc ani wnioskowanie ani indukcja jako pośrednie sposoby rozumowego procesu nie wchodzą w grę przy intuicji eidetycznej. Nie należy sobie wyobrażać intuicji istoty jako jakiegoś aktu irracjonalnego, lub nadrozumowego, który by spełniać miał funkcję przerastającą zdolności rozumu.

5. Krytyka pozytywistów negujących przedmiotowość pojęcia istoty i argumentowanie husserlowskie za koniecznością przyjęcia takiego pojęcia ze względu na jego fundamentalne znaczenie dla dopełnienia badań naukowych przez doprowadzenie do podstawowych pojęć przypomina analogiczne argumentacje Platona i Arystotelesa.

5a. Arystoteles pojmował poznanie naukowe dowodliwe jako bazujące na ujęciu intelektualnym formy rzeczy i jako wykazujące przy pomocy definicji tej formy przynależności koniecznej właściwych cech do tej rzeczy badanej. Arystoteles modelował pojęcia poznania naukowego na ówczesnej geometrii greckiej, która na podstawie definicji formy jakiejś figury np. trójkąta lub koła wyprowadzała twierdzenia konieczne o właściwościach tych figur idealnie skonstruowanych w definicji. Według Platona formy czyli idee odpoznawano przez anamnezę. Wg Arystotelesa intelekt w toku doświadczenia dochodzi (indukcja) abstrahując czyli intelektualizując formy potencjalnie dane przez spostrzeżenia i obrazy. Według Arystotelesa i za nim idących scholastyków intelekt pojmuje formy niekiedy w sposób prosty i łatwy, niekiedy zaś w sposób mozolny a nawet tylko hipotetyczny. Według Husserla ogląd istoty, „Wesensschau”, ma być dziełem oglądu fenomenologicznego — dziełem intuicji. Husserlowskiego pojęcia intuicji nie można jednak rozumieć jako aktu wnikania myślowego do istoty przedmiotu badanego. Spotykamy wprawdzie u Husserla wyrażenia dosyć sugestywne jak np. że istota jest „dana” że jest „fenomenem” do oglądania intelektualnego i do opisu, do stwierdzenia.

Aby rozumieć jednak właściwie termin „intuicja” w ramach jego filozofii, należy go brać w związku z pojęciem „świadomości czystej”, a przy tym ciągle pamiętać o jej „intencjonalnym charakterze”, to znaczy o jej skierowaniu na przedmiot jako „fenomen” świadomości, czyli jako jej korelat. Husserlowskie rozumienie tych pojęć jest wyznaczone przez pewne założenie, na które on sam zwraca dużą uwagę, a które często bywa niedoceniane co do konsekwencji. To założenie sprawia, że termin „fenomen”, „intuicja”, „świadomość czysta” nabierają sensu specjalnego w języku Husserla, różnego od sensu potocznego i od sensu psychologii empirycznej. Jest nim postulat, bez którego „opis fenomenologiczny” nie miałby swego charakterystycznego tj. sobie właściwego sensu. Postulat ten jest wysunięty na podstawie rozważań, że „teoria poznania zmierza do zbadania stosunków między świadomością i bytem i nie może zatem brać pod uwagę jak tylko byt, o ile jest korelatem świadomości, czyli jako coś, na co skierowana jest świadomość według jej właściwego sposobu”<sup>1</sup>. „Wobec tego badania powinny rozciągać się na poznanie naukowe istoty świadomości, czyli na to, czym świadomość jest w istocie swej i w różnych jej właściwych formach, ale jednocześnie obejmować winny i to, co świadomość oznacza, czyli różne sposoby jej skierowania się na porządek obiektywny”<sup>2</sup>.

Z przytoczonych zdań widać, że nie chodzi tu o zaprzeczenie bytu istniejącego transcendentnie tj. poza świadomością, lecz tylko o ograniczenie się w rozważaniach teoriopoznawczych do bytu intencjonalnego, czyli do tego, co stanowi termin, kres, korelat poznania.

Podobnie jak Kant nie zaprzeczał istnienia rzeczy samych w sobie, tylko zostawił je poza granicami poznania i poznanie ograniczył do przedmiotu zjawiskowego, tak i Husserl nie

---

<sup>1</sup> Ed. Husserl, *La philosophie comme science rigoureuse*. tłumaczenie z niemieckiego — *Philosophie als strenge Wissenschaft*. Logos t. I 1911 przez Quentin Laurer. Paris 1955, s. 67.

<sup>2</sup> *Ibid.* s. 67.

twierdzi jakoby byt nie istniał inaczej, lub był korelatem tylko świadomości. Jedynie ze względu na teorię poznania, której uwaga koncentruje się na korelacji świadomości do bytu, uważa Husserl za konieczne rozpatrywanie bytu o tyle, o ile znajduje się w stosunku właśnie do świadomości, a więc o ile stanowi jej korelat<sup>3</sup>. W ten sposób chciał uniknąć zarzutu dopuszczenia się faktycznego lub pozornego *petitio principii*, czyli przyjęcia czegoś za poznane, co należałoby poznać. Takie ustawienie zagadnienia poznania nazywa się redukcją bytu poznawanego do fenomenu jako danego świadomości. Ta redukcja poznawanego przedmiotu do fenomenu świadomości czystej, do jej korelatu nazywa się redukcją fenomenologiczną lub „*epoché*”, jak mówi Husserl; polega ona na zawieszeniu sądu o istnieniu świata, czyli na pozostawieniu go za nawiasem rozważań teoriopoznawczych. Należy ją odróżniać od redukcji eidetycznej, która eliminuje elementy empiryczne, jak jednostkowe cechy celem ujęcia istoty czystej.

Redukcja bytu poznawanego do tego, że się go uważa za fenomen świadomości wiąże się u Husserla z jego teorią o intencjonalnym charakterze świadomości, przejętą od Arystotelesa i scholastyków, ale rozumianą w sposób zmodyfikowany przez niego. Modyfikacja polega na tym, że Husserl ma na uwadze świadomość „czystą”, którą odróżnia od świadomości empirycznej, czyli psychofizycznej lub naturalnej<sup>4</sup>. Nazywa ją czystą dlatego, że eliminuje z pojęcia świadomości wszelkie elementy jej obce zatrzymując jedynie ten, że jest skierowaniem czyli intencją na przedmiot jej jako immanentny korelat. Obiektywność stanowi funkcję podstawową świadomości czystej należąca do jej istoty, tak iż świadomość ta byłaby niezrozumiałą bez odniesienia intencjonalnego do przedmiotu (obiekta), podobnie jak niezrozumiałą byłby przedmiot, czyli obiektywność treści świadomości bez korelacji do tej świadomości<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Husserl, *Formale u. transzendente Logik*. Halle 1930, 207—208.

<sup>4</sup> *La philosophie comme science rigoureuse*, 68—69, 86.

<sup>5</sup> Husserl przywiązuje wagę do odróżnienia świadomości czystej od

Według Husserla każdy akt świadomości jest „świadomością czegoś”<sup>6</sup> i dlatego „badanie istotowe” świadomości obejmuje — mówiąc słowami Husserla — również i badanie świadomości jako oznaczania czegoś tj. świadomości jako funkcji obiektywności<sup>7</sup>. Badanie zaś intencji do obiektywności pod względem jej istoty czyli funkcji oznaczania implikuje również rozważania nad różnymi sposobami, w jakie przedmiot bywa dany, czyli nad sposobami, w jakie jawi się w świadomości, czyli jest fenomenem<sup>8</sup>.

Fenomen w terminologii husserlowskiej ma zatem swoiste znaczenie i byłoby wypaczeniem jego sensu przedstawiać sobie „fenomen” na sposób Kantowski np. przeciwstawiając go do rzeczy samej w sobie, która nie jest fenomenem, bo się nie jawi w doświadczeniu, lecz znajduje się poza nim. „Fenomen” nie wskazuje na coś innego, co by miało się w fenomenie uzewnętrznić lub ujawniać. „Fenomen” w terminologii husserlowskiej oznacza po prostu przeżycie intencjonalne świadomości czystej, w którym odróżnia się na drodze analizy intencję i przedmiot jako dwa aspekty intencji. Sprowadzanie refleksji filozoficznej do ujęcia bezpośredniego danych jawiących się świadomości czy do konstatowania fenomenu stanowi główne zadanie metody fenomenologicznej. Stawia ona sobie za cel wyjaśnienie i przygotowanie eidetycznej intuicji istoty. Należy wszelako pamiętać, że nie chodzi w analizach fenomenologicz-

---

świadomości empirycznej naturalnej, uzależniając od tego zrozumienie jego wywodów o postawie fenomenologicznej i wywodów o „oglądzie” istoty, które również nie jest oglądem w stylu introspekcji psychologicznej. *Ibd.* 88 nst.

<sup>6</sup> *Méditations cartésiennes*. 1931, s. 28 „ Tout cogito ou encore tout état de conscience „vise” quelque chose, il porte en lui-même en tant que „vise” son cogitatum respectif. La formule est non pas: ego cogito, mais ego — cogito — cogitatum”.

<sup>7</sup> *La philosophie comme science rigoureuse*, 68—69; *Formale und transzendente Logik*, 1929, 237.

<sup>8</sup> tamże; Husserl podkreśla wagę nie tylko treści, lecz i sposobów różnych dania świadomości; powinny one być uwzględniane przy rozważaniu nad przedmiotem jako fenomenem świadomości (czystej).



nych o faktyczne zdarzenia psychiczne i stosunki istniejące faktycznie między nimi, tylko chodzi o rozważanie tych spraw pod kątem znalezienia ich istotnych własności, czyli pod kątem istot czystych i tego, co one implikują jako konieczności nie uwarunkowane.

Od czystości czyli od niemieszania z postawą psychofizyczną i od konsekwencji postawy fenomenologicznej zależy bowiem, zdaniem Husserla, zbieżność lub sprzeczność badań fenomenologicznych<sup>9</sup>. Te zastrzeżenia Husserla szczególnie obowiązują, gdy się pragnie zrozumieć jego osobliwą koncepcję intuicji eidetycznej.

Przede wszystkim „intuicja istoty nie jest doświadczeniem, jak np. spostrzeganie, przypominanie lub akty tego gatunku” i nie jest uogólnieniem empirycznym<sup>10</sup>. Intuicja ujmuje istotę, ale nie istotę bytu transcendentnego, tylko bytu jako immanentnego, jako korelatu świadomości. Aktem wyjściowym dla intuicji eidetycznej może być przestrzeganie lub przedstawienie postrzegania czyli przypominanie, może być nawet wyobrażenie czyste, byleby jasne. Wyobrażenie jednak jako wyobrażenie nie jest doświadczeniem, gdy nie ujmuje bytu zewnątrz działającego. Samo zaś ujęcie istoty nie zależy od doświadczenia; jest ono ujęciem intuicyjnym istoty, czy jej oglądem, wszelako innym niż doświadczenie w sensie empirycznym. Doświadczenie w sensie empirycznym jest uwarunkowane przez byt zewnętrzny, transcendentny. Istota czysta zaś nie należy do rzeczy transcendentnej, jest bowiem istotą przedmiotu jako fenomenu, czyli jako korelatu świadomości czystszej zgodnie z postulatem redukcji fenomenologicznej.

Husserl odróżnia intencje myślowe puste, które oznaczają pośrednio istotę za pomocą znaków słownych, od intencji spełnionych. Świadomość przechodzi ze stanu intencjonalności pustej do wypełnienia jej przez doświadczenie będące nie

---

<sup>9</sup> Ph. sc. rigour. 86—87.

<sup>10</sup> dz. cyt. 89.

obserwowaniem z zewnątrz<sup>11</sup>, lecz oryginalnym przeżywaniem, które doprowadza do tego, że przedmiot intencji jest dany<sup>12</sup>.

Gdy przedmiot intencji jest „dany”, jest „uobecniony”, a nie tylko przez nią oznaczony, wskazany, zachodzi ogląd eideyczny, czyli intuicja fenomenologiczna<sup>13</sup>. Intuicja zatem ma miejsce w miarę, jak przedmiot intencji jest „dany”, jest „obecny”, jest „widziany”, jest oczywisty, ale pamiętajmy, że dla świadomości czystej, której właściwością jest być zwróconą na „istoty czyste”. Husserl apeluje przy tym do postawy fenomenologicznej, która wymaga niemieszania wizji eidetycznej z introspekcją<sup>14</sup>.

Niekiedy Husserl mówi o intuicji eidetycznej jako czymś łatwym, jeżeli się zachowa postawę fenomenologiczną<sup>15</sup> tzn. zachowa się obie redukcje. Mówi jednak o intuicji jako wymagającej pewnych zabiegów np. zmieniania warunków podobnie jak przy indukcji i opisu eidetycznego, który właściwie jest analizą wyrażającą istotę a nie tłumaczeniem dyskursywnym, a tym mniej jest opisem empirycznym lub introspekcyjnym. Mówi również o stopniowym rozwoju intuicji, jako wizji, lub jako ideacji<sup>16</sup>, która jest ujęciem istoty bezpośrednim i właściwym, a którą przeciwstawia do przedstawiania pośredniego istoty lub do oznaczania jej przy pomocy słów. Uprawomocnienie właściwej intuicji eidetycznej odbywa się zawsze przez nawrót do intuicji „danego”, „obecnego”<sup>17</sup>. „Dane”, „obecne”, „fenomen”, według Husserla, nie jest przedmiotem doświadczenia empirycznego, tylko bezpośredniego przeżywania świadomości czystej.

5b. Istota „Wesen” nie jest wszelako jednostką bytową przedmiotów w rozumieniu metafizyki jako rozważania bytu trans-

---

<sup>11</sup> dz. cyt. 89, 90.

<sup>12</sup> dz. cyt. 84, 85.

<sup>13</sup> dz. cyt. 85; Erfahrung u. Urteil. § 87.

<sup>14</sup> dz. cyt. 92.

<sup>15</sup> dz. cyt. 87—88.

<sup>16</sup> dz. cyt. 88; por. Logische Untersuchungen II, 2.

<sup>17</sup> dz. cyt. 90.

endentnego. Według Husserla metody fenomenologicznej istota jest jednostką znaczeniową logiczno-idealnego rodzaju<sup>13</sup>. Istotę zaś rozumie Husserl jako „sens”, jako „znaczenie” przedmiotu — fenomenu, czyli czegoś immanentnego należącego do świadomości czystej, a nie jako strukturę idealną rzeczy transcendentnej bytującej niezależnie od świadomości naszej.

Istota po husserlowsku rozumiana nie jest treścią pojęciową abstrahowaną ze zmysłowo danych, to znaczy intelektualizowaną na ich podstawie, jak to rozumieją arystotelicy zwłaszcza scholastycy, idący za interpretacją Tomasza z Akwiny czy Abelarda. „Wesensschau” jest w gruncie rzeczy oglądem idealizującym ustalającym „znaczenie”, „sens” przedmiotu — korelatu świadomości. Gdy Husserl mówi o osobliwym akcie oglądu, czyli intuicji istoty, można by pomyśleć, iż się zbliża do Arystotelesa, u którego występuje również „idealizacja”, „konceptualizacja” form konstytutywnych, ale przedmiotu realnego, form, które istnieją jako indywidualne i konkretne. Można by nawet snuć dalej porównanie, zwracając uwagę, że scholastycy nazywali formę abstrahowaną, tj. myślowo oderwaną, „prima intentio”, a tę samą formę, o ile jest odniesiona do wielu jednostek, nazywali „secunda intentio”. Uważali tak pierwszą jak i drugą intencję wszelako za twory intelektu, za „ens rationis”, dodając jednak, że te twory rozumu mają jakąś podstawę w rzeczach istniejących niezależnie od świadomości od sposobu myślenia, czyli od sposobu ich istnienia konkretnego w substancjach pierwszych. Ten sposób istnienia konkretnego, jednostkowego nie mógł być wyobrażany jako zestawienie przestrzenne. Substancja konkretna jest całością jakościową.

Istota zaś fenomenologiczna jest istotą immanentnego przedmiotu, którą Husserl nazywa „sensem”, czyli znaczeniem tego przedmiotu jako korelatu świadomości czystej, czyli przeżycia myślowego intencjonalnego. Pod tym względem koncepcje Husserla oddalają się od arystotelesowskich. Zbliżają się one raczej do Kanta, który nie zaprzecając istnienia rzeczy transcenden-

---

<sup>13</sup> Logische Untersuchungen II, 2.

tnych, wyłączył je poza zakres poznania, podobnie jak Husserl. Kant wprowadził pojęcie przedmiotu zjawiskowego empirycznego jako jedność syntetyczną wielości wrażeń, dokonaną przez czyste pojęcia, czyli formy czystego rozumu. Czyste, aprioryczne formy Kantowskie są formami, czyli sposobami transcendentualno-logicznymi czystego rozumu i zarazem formami przedmiotów zjawiskowych, ale nie dotyczą rzeczy transcendentnych, tj. rzeczy samych w sobie.

Na koncepcje Arystotelesa „istoty” i definicje istoty wpłynęły poglądy matematyków: pitagorejczyków i platończyków; podobnie na koncepcję istoty przedmiotu-fenomenu Husserla wywarły wpływ poglądy matematyczne. W matematyce zwłaszcza przedaksjomatycznej istota przedmiotu była uważana za wytwór czynności myślowej, mianowicie definicji tak zwanej genetycznej, gdyż definicja np. koła konstytuowała istotę koła, jako przedmiot idealny niezależnie od doświadczenia pod względem struktury, chociaż może zależnie od niego genetycznie. Arystotelicy napotykali duże trudności przy stosowaniu koncepcji istoty lub formy modelowanej na matematyce do zakresu przedmiotów realnych. Musieli ograniczać jej stosowanie w naukach realnych, a nawet poniekąd rezygnować z niej jako niedostępnej faktycznie w warunkach ludzkiego poznania<sup>19</sup>. Husserl również rezygnuje z koncepcji istoty dotyczącej rzeczy transcendentnych, ale utrzymuje koncepcję istoty przedmiotu jako fenomenu świadomości czystej, i koncepcję intuicji istoty, ale w granicach imanencji. Wyłączywszy istnienie rzeczy poza nawias analizy fenomenologicznej pozostaje problemem skasowanie tego nawiasu, i nawiązanie do bytu realnie istniejącego mimo odróżnienia zamierzonej intuicji istoty od intuicji spełnionej. Intuicja spełniona istoty sprowadza się bowiem do czystej świadomości jedności i tożsamości wielu aspektów, wielu przedstawień i obrazów zmysłowych, dzięki której

---

<sup>19</sup> Thomas Aq. De ente et essentia IV, 2; De ver. IV a. 1 ad 8, Maritain, Reflexions sur l'intelligence et sa vie propre 1924. J. De Vries, L'être et la pensée 1963 s. 275, Aug. Brunner. La connaissance. 1943, s. 260.

ukonstytuowany jest przedmiot immanentny, jego istota, jego „znaczenie”<sup>20</sup>.

Intuicja eidetyczna pozostaje raczej postulatem filozofii, pojmowanej przez Husserla jako nauka ścisła, dokładna, polegająca na refleksji kierowanej metodą fenomenologiczną i pogłębiającej stopniowo intuicję eidetyczną. Filozofia taka czeka, zdaniem Husserla, na realizację<sup>21</sup>, otwiera się przed nią pole olbrzymiej pracy. Najważniejsze, iż będzie ona nauką osobliwą, bo nie posługującą się metodami pośrednimi symbolicznego przedstawiania lub rozumowania pośredniego, jak wnioskowanie lub dowodzenie<sup>22</sup>.

Jakkolwiek intuicja eidetyczna może oddawać usługi przy filozofowaniu, to jest poszukiwaniu zasad pierwszych, budzi jednak zastrzeżenia ze względu na brak odpowiedniego uprawomocnienia dla intuicji, czyli na brak zapewnienia jej obiektywnej wartości. Analiza fenomenologiczna istoty nie daje rękojmi obiektywności a zatem i intersubiektywności<sup>23</sup>. Często spada do roli wmyślenia się w znaczenie słów faktycznie używanych w danym zakresie, jak to zauważył Merleau-Ponty, wskazując tytułem przykładu na niektóre analizy Schelera<sup>24</sup>. Sam Husserl narzekał na to, że pod nazwą analizy fenomenologicznej bywa uprawiane zwykle introspekcyjne ustalanie znaczeń, przeważnie subiektywne, które nie ma nic wspólnego lub niewiele z intuicją fenomenologiczną istoty czystej.

Uprawomocnienie pojęcia istoty odbywa się zarówno w arystotelizmie jak w filozofii Husserla przez wykazanie jego niezbędności dla wiedzy prawdziwej o charakterze koniecznym, apodyktycznym. Muszą być jakieś pojęcia pierwsze, zasadnicze nie potrzebujące uzasadnienia, lecz tylko ich ujawnienia, jeżeli

---

<sup>20</sup> dz. cyt. 82, 91, 93.

<sup>21</sup> dz. cyt. 113.

<sup>22</sup> dz. cyt. 125.

<sup>23</sup> Dokładniej mówiąc stwarza osobliwą koncepcję „przedmiotu”, „istoty”.

<sup>24</sup> Merleau-Ponty, *Les sciences de l'homme et la phénoménologie*. Cours polycopié. Centre de documentation universitaire Paris, p. 34–36.

wiedza konieczna, apodyktyczna jest możliwa. Arystoteles i scholastycy utrzymywali, że taka wiedza jest możliwa. Podobnie i Husserl. Jednak Arystoteles, wskazując na abstrakcję jako drogę genetyczną do pojęć pierwotnych, nie podał reguł abstrakcji, które by zapewniały niezawodność i obiektywność pojęciom otrzymanym<sup>25</sup>. Zwolennicy Arystotelesa powołują się na oczywistość obiektywną, która jak wiemy z samej definicji, ma gwarantować niezawodność. Nie łatwo ją jednak odróżnić od pozornej oczywistości, czyli subiektywnej.

Husserl uczynił z oczywistości główny motyw przewijający się w jego koncepcji intuicji istoty. Intuicja w jego rozumieniu jest wizją, oglądem istoty „samo dającej się” w intencji przeżywanej. Nasuwa się poważna wątpliwość co do wartości tej oczywistości i możliwości uprawomocnienia przez nią intuicji eidetycznej, skoro wywiązało się tyle dyskusji około tego zagadnienia i ujawniono sporo niejasnych, spornych punktów.

#### **LA GÈNESE ET LA JUSTIFICATION DES CONCEPTS PHILOSOPHIQUES D'APRÈS HUSSERL ET D'APRÈS ARISTOTE**

##### R é s u m é

Dans la philosophie de Husserl et Aristote le problème des principes ou des concepts premiers du savoir joue un rôle fondamentale et caractéristique. L'éclaircissement et l'analyse de ces principes assure à la philosophie une place autonome parmi les sciences. Elle devient à ce titre une sorte de métascience dans ce sens qu'elle fait des réflexions critiques indispensables sur les concepts qui sont usés dans les sciences et pratiquement y sont supposés. Ces sciences elles mêmes ne disposent pas de méthodes aptes pour faire cette critique.

Husserl critique le positivisme en lui reprochant qu'il ne tient pas compte de ce qu'on accepte du sens commun et qu'on traite comme „donne” de l'expérience tandis qu'il s'agit d'y discerner des éléments empiriques provenant d'entres expériences passées et associées actuellement et des éléments non empiriques, qui sont constitutifs à l'ex-

<sup>25</sup> Venance, van Steenbergen, *Epistemologie* 1947 de Vries, *La pensée. et l'être* 1962. 277, 281, i zbiór dyskusji pod tytułem „La philosophie scolastique est-elle une philosophie ouverte”, 1957.

périence comme l'essence ou la „signification” „l'essence”. Dans la terminologie aristotélicienne on parle aussi de l'essence comme d'une structure idéale ou „intelligible”. Il est à noter une différence radicale entre la conception aristotélicienne de l'essence et la conception husserlienne.

Husserl propose sa méthode phénoménologique pour expliquer la genèse et l'éclaircissement des concepts fondamentaux ou premiers qui sont dans l'expérience impliqués et traités comme „donnés” dans l'expérience. La méthode phénoménologique n'a que décrire, que constater l'essence par une sorte de l'intuition intellectuelle (Wesensschau) ou de l'intuition eidétique.

Pour bien comprendre le sens de termes: „intuition” (Wesensschau) „phénomène”, „donné”, „expérience”, „description”, il faut les prendre ensemble dans connexion spéciale avec le concept husserlien de la „pure conscience” qui est caractérisée par l'intention, c'est à dire par une direction à l'objet. Tous ces termes changent leur sens puisé soit du langage commun soit de la psychologie empirique par suite d'un postulat, qui demande que la théorie de la connaissance envisage de réflexion sur la corrélation entre la conscience et l'être et par conséquent qu'elle prend considération l'être en tant que corrélat de la conscience. C'est un postulat de la réduction phénoménologique, qui élimine transcendance de l'être.

Il est de l'essence de la conscience pure non empirique de la comprendre comme une intention qui vise l'objet. Le postulat phénoménologique ne nie pas l'existence réalité transcendante. C'est la même chose qu'a fait Kant dans sa critique en laissant la chose en soi en dehors de la connaissance. Pour lui le phénomène s'oppose à la chose en soi tandis que le phénomène en langage husserlien n'est pas opposé à la chose réelle, il est immanent à l'intention de la conscience pure. La tâche principale de la méthode phénoménologique consiste à constater, à décrire ce phénomène. On voit que cette description signifie plutôt une analyse. Il ne faut pas cependant oublier qu'il ne s'agit pas dans ces analyses phénoménologiques des éléments existentielles de la conscience empirique. Les réflexions phénoménologiques ouvrent la voie pour saisir ce qui est essentiel (Wesensschau). L'intuition eidétique ou vision de l'essence n'est pas une expérience empirique, elle ne concerne pas l'essence de l'être transcendantale. C'est l'intuition de l'objet en tant que corrélat de la conscience pure, c'est à dire c'est saisie du sens de l'objet comme d'un unité logique de signification.

Husserl fait distinguer des intentions vides, et des intentions remplies. Les intentions sont remplies dans les expériences originellement vécues par lesquelles l'objet de l'intuition est donné; alors arrive à la vision de l'essence de l'objet, à la saisie de son sens. Cette intuition de

l'essence n'est pas à confondre avec une intuition introspective, car il faut la penser en terme de la conscience pure, et dans la sphère de son immanence, qui admet une transcendance logique de l'unité idéale de la signification ou bien du sens.

L'essence dans le langage phénoménologique est une essence de l'objet immanent à l'intention de la pure conscience, c'est l'unité idéale. Husserl resigne à l'intuition de l'essence des choses transcendentales, en gardant la conception d'une essence comprise comme l'unité idéale du sens.

L'intuition eidétique apparait plutôt comme un postulat d'une philosophie. Elle peut rendre de services dans les réflexions philosophiques comme une voie d'invention entre les autres. Mais elle soulève des réserves quant à la validation de l'intuition eidétique. La validation du concept de l'essence et de la intuition est fait chez Husserl comme chez Aristote d'une façon métathéorique c'est à dire par voie la réflexion sur la possibilité de faire une science philosophique. Cette réflexion les a amené à accepter comme indispensable cognition des essences et des actes immédiates d'appréhension de essences, bien que la conception d'Aristote diffère de celle de Husserl. Il est à remarquer que ces penseurs appellent à l'évidence pour justifier la valeur des concepts fondamentaux. Surtout chez Husserl l'évidence paraît jouer le rôle principal et prépondérant puisqu'il imagine l'intuition comme une vision apodictique. Arriver à une évidence objective est une tendance de l'esprit humain. Mais la distinction d'une évidence authentique de l'évidence apparente subjective ouvre le problème de la connaissance assez ardu. Justement la vision de l'essence qui d'après Husserl devrait se donner par elle même dans l'intention vécue originaire offre des difficultés, On est bien loin d'une vision objectivement valable et intersubjective, bien que Husserl voulu mettre à l'abri de la subjectivité dans la sphère de la conscience pure non empirique.